

Wśród lodów Alaski – Bernadeta Kowalska

** ** *

Ja stoję przy oknie
I liczę srebrzące się gwiazdy
Bo one są jedynym mostem,
Co połączył nas
Nie szukaj daremnie,
Miłości nie znajdziesz w oddali
Jedynie ma miła
Tam znajdziesz tęsknotę i żal

Jak długo gwiazdy lśnią
Tak długo będziesz mą
Tak długo wierzyć będę w miłość,
W przeznaczenie
Księżycy srebrny cień
Gaśnie, gdy wstaje dzień,
A nasza miłość wciąż nie może
Skończyć się

Wśród lodów Alaski
Wśród zielonych pól na Hawajach,
Szukałem miłości
Znalazłem tęsknotę i żal
Nie szukaj daremnie,
Miłości nie znajdziesz w oddali
Jedynie, mój miły
Tam znajdziesz tęsknotę i żal

Jak długo gwiazdy lśnią
Tak długo będziesz mą
Tak długo wierzyć będę w miłość,
W przeznaczenie
Księżycy srebrny cień
Gaśnie, gdy wstaje dzień,
A nasza miłość wciąż nie może

Skończyć się

Jak długo gwiazdy lśnią
Tak długo będziesz mą
Tak długo wierzyć będę w miłość,
W przeznaczenie
Księżycu srebrny cień
Gaśnie, gdy wstaje dzień,
A nasza miłość wciąż nie może
Skończyć się



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych